goniec codzienny

WILNO
Piątek
22 sierpnia 1941 r.
Nr. 28
Cena 30 kopiejek.

75 tysięcy jeńców w bitwie pod Homlem

(Komunikat nadzwyczajny)

Z Głównej Kwatery Führera, 20 sierpnia DNB donosi: Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje do wiadomości:

Na obszarach naokoło oraz na północ od Homla stoczono bitwę, która skończyła się ciężką klęską armii sowieckiej. Części 17 dywizyj strzeleckich, jedną zmotoryzowaną, dwie dywizje czołgów i pięć dywizyj kawalerii jak również dwie brygady lotnicze pobito, zniszczono albo też wzięto do niewoli.

W ręce nasze wpadło 78 000 jeńców, 144 samochodów pancernych, 700 armat oraz dwa pociągi pancerne.

Lotnictwo niemieckie w akcji

BERLIN, 20 sierpnia. DNB donosi: Podczas gdy silna niemiecka obrona myśliwców i artylerii przeciwlotniczej już w trzech ostatnich dniach odparła daremne próby ataków brytyjskich na wybrzeżu Kanału przez zestrzelenie 40 samolotów, zgotowała ona znów ciężką klęskę lotnictwu brytyjskiemu przy nalocie na wybrzeża Kanału we wtorek 19 bm. Zestrzelono 29 samolotów, do tego jeszcze jeden zestrzelony przez poławiacz min, tak że Anglicy w ciągu czterech dni stracili 70 samolotów w swej zawsze rozbijającej się „Non-Stop-Offensive".

Do tego stracili jeszcze w swym bezskutecznym nalocie na północno-niemieckie wybrzeże dwa bombowce, które strącone zostały przez niemieckie myśliwce nocne i artylerię morską, tak że ogólna strata brytyjska na zachodzie w ciągu czterech dni wynosi 72 samoloty.

Natomiast niemieckie samoloty bojowe skierowały swe dzienne ataki we wtorek 19 bm. znowu na Anglię i trafiły ciężko jeden większy statek handlowy. W nocy bombardowały one zakłady uzbrojenia i urządzenia portowe Anglii, jak również kilka lotnisk.

Także w północnej Afryce niemieckie samoloty bojowe odniosły sukcesy. Zatopiły one za dnia poza jednym holownikiem jeden transportowiec o pojemności 1500 BRT. i uszkodziły poważnie dwa statki handlowe. W nocy bombardowały one brytyjską bazę morską w Aleksandrii.

Na wschodnim froncie niemieckie samoloty bojowe ustawicznie współdziałały w walkach na ziemi, wznieciły ogień na transportowcach w Odessie i niszczyły uciekające oddziały sowieckie.

BERLIN, 21 sierpnia. DNB donosi: Niemieckie bombowce 20 sierpnia ponownie zaatakowały przystań w Odessie. Zatopiły jeden statek handlowy o pojemności 6000 ton rejestr. brutto jak również jeden okręt pasażerski o pojemności 15.000 ton rejestr. brutto. Kilka bomb trafiło w tamy nadbrzeżne, na których zbite masy wojsk czekały na odtransportowanie. Bolszewicy ponieśli przy tym ciężkie i krwawe straty, zniszczono także dużo materiału wojennego.

Chersoń, Nowogród i Narwa zajęte

Liczba jeńców w zwycięskiej b twie pod Homlem wzrosła do 84 tysięcy

Zwycięski pochód między jez. Ilmeń i Pejpus

Z Głównej Kwatery Führera, 21 sierpnia. DNB donosi:

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych komunikuje:

W południowej Ukrainie oddziały broni SS zajęły portowe i przemysłowe miasto Chersoń przy ujściu Dniepru.

Bitwa w rejonie dokoła Homla i na północ od niego zakończyła się — jak o tym podano w komunikacie nadzwyczajnym — ciężką klęską sowieckich sił zbrojnych. Dywizje piechoty, dywizje zmotoryzowane i pancerne przy współdziałaniu broni powietrznej rozbiły, zniszczyły albo wzięły do niewoli: części 17 dywizji strzelców, pięciu dywizji kawalerii, dwóch dywizji pancernych oraz jednej dywizji zmotoryzowanej, jako też dwie znajdujące się w marszu lotne brygady okręgowe. Krwawe straty nieprzyjaciela są znowu bardzo ciężkie. Liczba jeńców podniosła się do 84.000, zdobycz w działach do 848. Prócz tego do rąk naszych dostały się 144 samochody ciężarowe i dwa pociągi pancerne.

Między jeziorami Ilmeńskim i Pejpus po kilkudniowych zaciętych walkach została przełamana pozycja silnie przez nieprzyjaciela umocniona i nadzwyczaj zawzięcie broniona. Miasta Nowogród, Kingisepp i Narwa zostały zajęte. Wojska nasze posuwają się naprzód w dalszym zwycięskim marszu. Eskadry broni powietrznej wyrządziły ciężkie straty wojskom sowieckim, uciekającym przez morze z Odessy i Oczakowa, jak również nieprzyjacielskim kolumnom na wschód od łuku Dniepru. Zatopiły one na Czarnym Morzu jeden transportowiec o pojemności 6.000 ton i uszkodziły trzy dalsze wielkie okręty handlowe.

Podczas uderzenia na brytyjskie wybrzeże, szybkie łodzie podwodne zaatakowały silnie zabezpieczony nieprzyjacielski konwój i zatopiły jeden tankier o pojemności 5.000 ton oraz jeden parowiec handlowy o pojemności 4.000 ton. Samoloty bojowe zniszczyły we dnie na morskim obszarze u brzegów Anglii jeden okręt handlowy konwujujący o pojemności 3.000 ton.

Na wybrzeżu Kanału lotnictwo brytyjskie straciło w walkach powietrznych cztery pościgowce. Cztery dalsze brytyjskie samoloty zestrzeliły łodzie, poławiacze min i łodzie patrolujące.

Próba pojedyńczych sowieckich bombowców zaatakowania ostatniej nocy północno-niemieckiego obszaru nadbrzeżnego nie odniosła żadego skutku.

BERLIN, 21 sierpnia. DNB donosi: Niemieckie wojska pancerne znowu miały decydujący udział w potężnym sukcesie na obszarze łuku rzeki Dniepru. W niestrudzonych atakach niemieckie czołgi ponownie wdarły się głęboko w uciekające kolumny sowieckie i zadały bolszewikom ciężkie straty.

Jedna jedyna niemiecka kompania czołgów zniszczyła w tych walkach w dniu 18 sierpnia jedną ciężką sowiecką baterię, trzy sowieckie czołgi i 150 ciężarowych samochodów wszelkiego rodzaju. Inna kompania tego samego pułku na tym samym odcinku frontowym zniszczyła dwa całkowicie załadowane sowieckie pociągi transportowe i zdobyła inny liczny łup, w tem 150 jeńców.

BERLIN, 21 sierpnia. DNB podaje: Walki niemiecko-fińskich wojsk w dniu 20 sierpnia były w dalszym ciągu pomyślne. Bolszewicy nadaremnie próbowali powstrzymać śmiałe posuwanie się naprzód niemieckich i fińskich oddziałów. Kontrataki odparto we wszystkich miejscach wśród krwawych dla bolszewików strat. W walkach tych został prawie całkiem zniesiony jeden sowiecki oddział morski. Bolszewicy musieli pozostawić 25 samochodów ciężarowych, załadowanych amunicją i materiałem wojennym. Następnie doznali ciężkich strat w postaci czołgów-amfibi, artylerii polowej, dział, karabinów maszynowych i miotaczy granatów.

Komunikat włoski

RZYM, 21 sierpnia. DNB podaje:

Włoski komunikat wojenny z czwartku brzmi następująco: Kwatera Główna Sił Zbrojnych podaje do wiadomości: Brytyjskie samoloty zrobiły nalot na Augustę. Jest kilku rannych z pośród ludności cywilnej, szkody materialne nieznaczne. Uruchomiona natychmiast obrona przeciwlotnicza zestrzeliła jeden z atakujących samolotów.

W Afryce północnej na froncie Tobruku odparto natychmiast skutecznie angielskie ataki, a ogniem niemieckiej artylerii trafiono w urządzenia portowe i spowodowano pożary w umocnieniach nieprzyjacielskich.

Miasto Bengazi było ponownie obrzucone bombami angielskich samolotów. Ofiar żadnych, szkody materialne nieznaczne.

W Afryce wschodniej na rozmaitych odcinkach frontu pod Gondarem gwałtowna działalność artyleryjska, a kontrataki naszych niestrudzonych wojsk, po przeprowadzeniu większych wywiadów, powstrzymały podjęte przez nieprzyjaciela i wspierane przez bojowe siły powietrzne liczne próby ataków i odparły z poważnymi stratami dla niego.

We wschodniej części Morza Śródziemnego dwa nasze samoloty torpedowe zatopiły załadowany tankowiec o pojemności 10.000 ton.

Między Odessą a ujściem Bohu

(DaD.). Niemieckie naczelne dowództwo donosi, że w czasie nieustannego pościgu za pobitym nieprzyjacielem niemieckie i rumuńskie oddziały dotarły między Odessą, a ujściem Bohu do Morza Czarnego. W ten sposób na pd. ukraińskim terenie wojny osiągnięto nowy ważny sukces, którego strategicznych skutków należy dopatrywać się zwłaszcza w tym, że sowieckim oddziałom, znajdującym się dalej na zachód, uniemożliwiono wycofanie się drogą lądową. Wzmożona działalność lotnictwa niemieckiego przeciw transportowcom sowieckim, znajdującym się na wybrzeżu Morza Czarnego, wykazuje, że bolszewicy usiłują ratować się ucieczką na okrętach z tej „Dunkierki nad Morzem Czarnym" i że próby te narażone są na silną niemiecką kontrakcję.

W ramach nowej fazy niemieckiej ofenzywy, o której niemieckie Naczelne Dowództwo donosiło w dniu 6 sierpnia, a którą zapoczątkowały wielkie ruchy oskrzydlające na Ukrainie, osiągnięto nowy zasadniczy sukces. Znaczenie jego podnosi jeszcze fakt, że i na całym obszarze łuku rzeki Dniepru odbywają się bezustannie ruchy wojsk niemieckich.

Zbrodnie sowieckich komisarzy

. . . 20 sierpnia, DNB podaje:

Próby przedacia się na południe oddziałów sowieckich, zamkniętych w środkowej Ukrainie, zostały udaremnione z niezmiernymi stratami w ludziach dla przeciwnika. W brudnym, przesiąkłym krwią płaszczu, wybiega naprzeciwko mnie z żyta młody chłopak, wznosząc wysoko ubabrane w błocie ręce. Na plecach ma lekki postrzał. Komisarz, tutaj, mówi po rosyjsku, wskazując na ranę na szyji i chcąc tym powiedzieć, że postrzał pochodzi od komisarza, który oddał go w chwili, gdy chłopiec wzniósł ręce do poddania się. Spotykamy jeszcze dwóch rannych z postrzałami w plecach, które również pochodzą z rewolwerów komisarzy, najwidoczniej pędzących swych ludzi w niemiecki ogień niszczycielski. Jeńcy, którzy uszli śmierci tylko przez to, że wskutek ucieczki komisarzy na czas mogli jeszcze podnieść ręce, mają po dwa, trzy, niekiedy też pięć naboi przy sobie, inni jednakże tylko bagnety. Gościniec zasłany jest trupami, którzy nigdy nie byli w stanie stawić poważnego oporu i których całkiem bez sensu pędzono w niemiecki pełny ogień zaporowy. Chociaż jeszcze duże siły są zamknięte, zaniechano jednakże jakiegokolwiek artyleryjskiego przygotowania przy bolszewickich próbach przedarcia się z powodu braku amunicji. Jak tłumaczowi opowiadają jeńcy, już od pięciu dni nie dostawali jedzenia, łapczywie rzucając się na blaszane manierki z wodą.

Na nasze zapytania, dlaczego nie pozbyli się swych komisarzy, potrząsa głową jeden smukły bukowińczyk z Czerniowiec: „tak proste to nie jest", powiada płynnie po niemiecku. „W każdej kompanii jest komisarz i każdy ma jeszc e kilku pomocników wśród szeregowych. Którzy to jednak są, niewiadomo. Do tego przy ataku komisarz jest zawsze z tyłu i otoczony przez kilku ludzi". Bukowińczyk równie jak i innych 50.000 Rumunów został wywieziony i umundurowany. Poprostu brakuje mu słów do wyrażenia swej radości, że uszedł z tego piekła. Jedna z sowieckich sióstr miłosierdzia, których dwie wzięliśmy do niewoli, pochodzi ze Stanisławowa na Ukrainie. Jak powiada, w chwili wybuchu wojny została nagle zabrana i przeżyła ten cały krwawy odwrót. Do dywizji jest przydzielonych takich 80 sióstr i muszą one zawsze przebywać w najpierwszych liniach, ponieważ męski personel sanitarny jest nieznaczny. Ma dopiero lat 17 i na pytanie, czy jest zadowolona z wzięcia jej do niewoli, powiada, co za pytanie!

Niezanikający jeszcze ciągle strumień niezliczonej ilości jeńców przedstawia tak ze względu na wiek jak i na przynależność broni szalony bezlad. Pionierów, artylerzystów użyto jako piechotę z zadaniem przebicia się, co stanowi jasny dowód, że właściwe formacje zostały całkiem rozbite i wszystko wrzucono do jednego garnka, aby za wszelką cenę dokonać przedarcia się. Na przynętę wpierw im opowiadano, że zostaną odciążeni przez wielką sowiecką armię, a niemieckie linie są całkiem cienkie. Pomiędzy wielu wziętymi ukraińcami znajdują się znów Kirgizi, Mongoli i t. d., to wszystko skape resztki formacji zniesionych już w pierwszym tygodniu w Galicji, i gdzieś na nowo zszeregowanych. Według zeznania wyższych oficerów-jeńców, w otoczonych dywizjach ma znajdować się trzech generałów, z których jeden popełnił już samobójstwo. Kilka tysięcy jeńców zabrano do niewoli już w pierwszym dniu zaciskania kotła i przy tym wiele, wiele zabitych.

Święto państwowe na Węgrzech

BUDAPESZT, 21 sierpnia. DNB donosi: Cały naród węgierski obchodził we środę z tradycyjną uroczystością swój dzień świąteczny, dzień św. Szczepana. Według dawnego zwyczaju w dniu tym we wszystkich akademiach wojskowych w kraju świeżo wyszkoleni porucznicy złożyli przysięgę na sztandar.

Żydowskie zachrajstwa

TOKIO. Wiadomość, podana przez Domei, odsłania brudne spekulacje żydowskie na trakcie Burmy. Zaufani oraz specjalni wysłannicy Roosevelta „do przywrócenia komunikacji na trakcie Burmy" według tej wiadomości spławiają do Czunkingu tysiące starych samochodów. Setki tych starych pudeł, za które żydzi każą sobie dobrze płacić, leżą już w stanie nie do użytku na tym tak ważnym dla dostaw materiału wojennego do Czunkingu trakcie.

Rzesza Wielkich Niemiec

(ciąg dalszy)

Podajemy w dalszym ciągu uwagi na temat podstawowego w niemieckim narodowym socjalizmie poglądu na naród, pojmowanego jako całość organiczna, związana wspólnością krwi, oraz na temat ochrony zdrowia narodu, i uwolnienia go od wszelkich wpływów rasowo obcych.

Polityka rasowa

Podstawowym punktem programu narodowego socjalizmu jest polityka rasowa. Znaczenie jej wypływa z narodowo-socjalistycznego poglądu na świat. Podczas gdy dawniej w Niemczech pielęgnowano rozwój sił tylko żyjących generacyj, oraz zadawalano się poprawą zewnętrznych warunków życiowych, państwo narodowo socjalistyczne zrobiło poważny krok naprzód, stwarzając przez swą politykę rasową oraz ludnościową wstępne warunki dalszego rozwoju sił narodu w przyszłości.

Punkt wyjściowy narodowo socjalistycznej nauki o znaczeniu pielęgnowania rasy można ująć w następujące zasady: zanim otaczający świat ze swoimi warunkami zacznie oddziaływać na człowieka rozwijająco lub hamująco, odziedziczone po własnych rodzicach przymioty określają zgóry w sposób wybitny jego wartość lub bezwartościowość. Wprawdzie otaczający świat: wyżywienie, wychowanie, sztuka lekarska, wpływ idei itp. może wpłynąć dodatnio na bieg życia człowieka; jednak wszystkie te wpływy mają swoje granice, a są nimi: istnienie lub nieistnienie odziedziczonych przymiotów, na które nie można wywierać bezpośredniego wpływu.

Dla centralnego opracowania wszystkich zagadnień polityki rasowej oraz ludnościowej, utworzono Urząd Polityki Rasowej NSDAP. Zadaniem tego urzędu jest w szczególności nadzór nad przeszkalaniem i propagandą w zakresie polityki rasowej, oraz służenie radą ustawodawcom, jak również organizacjom ,oraz punktom służbowym Partii.

Najważniejsze ustawy z zakresu polityki rasowej są następujące:

Ustawa o zapobieganiu przychodzenia na świat dziedzicznie chorego potomstwa — z dnia 14 lipca 1933 r. — zarządza sterylizację (odebranie płodności) w razie stwierdzenia jednej z następujących chorób dziedzicznych, lub cierpień dziedzicznych: wrodzony niedorozwój umysłowy, schizofrenia*), maniakalno - przygnębiający obłęd, dziedziczna padaczka (epilepsia), dziedziczny taniec św. Wita (pląsawica), dziedziczna ślepota, dziedziczna głuchota, ciężkie cielesne zniekształcenie. Sterylizacji dokonuje się na podstawie decyzji sądu zdrowia dziedzicznego (Erbgesundheitsgericht), od decyzji którego można apelować do wyższego sądu zdrowia dziedzicznego (Erbgesundreitsobergericht). Zabiegu dokonuje się w szpitalach. Należy odróżniać sterylizację od kastracji przestępców przeciwko moralności, która stosuje się jako środek karny przeciwko niebezpiecznym zbrodniarzom nałogowym.

Ustawa o ochronie krwi (ustawa o ochronie niemieckiej krwi i niemieckiej czci) z dnia 15 września 1935 r. zabrania żydom zanieczyszczania rasy w małżeństwie i poza małżeństwem z mieszkańcami państwa krwi niemieckiej.

Ustawa o zdrowiu małżeńskim (ustawa o ochronie zdrowia dziedzicznego narodu niemieckiego) z dnia 8 października 1935 r. zabrania wstępowania w związki małżeńskie wtedy, jeżeli na podstawie badania lekarskiego z pewnością należy się spodziewać szkody dla małżonków względnie ich dzieci. Chodzi tu o te wypadki, gdy choroba czyni człowieka niezdolnym do małżeństwa, albo też, gdy na małżeństwo, zawarte przez dwie osoby z odrębnym dziedzicznym obciążeniem, spadłaby wielka odpowiedzialność...

Ustawy powyższe, wydane w celu zapobieżenia przychodzenia na świat dziedzicznie obciążonego lub też niepożądanego potomstwa, nie wyczerpują programu narodowego socjalizmu w zakresie polityki rasowej. Obejmuje on popieranie zawierania małżeństw, hodowanie dzieci, oraz pielęgnowanie zdrowia tych wszystkich, którzy jako wartościowi członkowie swojego narodu, żyją i działają, udzielanie pożyczek na zawarcie małżeństwa, idealna oraz gospodarcza opieka nad zdrowymi rodzinami mającymi dużo dzieci, środki na kierowanie zdrowiem, opieka nad matką i dzieckiem, przygotowanie dziewcząt do ich przyszłego powołania w ramach szkolenia matek, socjalna opieka nad robotnikiem — to wszystko jest pozytywnym uzupełnieniem owych wyżej wspomnianych środków negatywnych, mających na celu usunięcie z organizmu narodu chorób dziedzicznych, stojących na przeszkodzie przy budowaniu zdrowej, dzielnej przyszłości.

*) Choroba umysłowa, polegająca na całkowitym zamknięciu się w sobie i zupełnym oderwaniu się od świata zewnętrznego, połączona z oporem wykonywania nakazywanych choremu czynności.

Stabilizacja cen w Europie postępuje

(Da D.) Coraz bardziej wzrastające uporządkowanie rynków oraz kontrola cen, pozwalają stwierdzić, że prawie we wszystkich krajach europejskich ceny na rynkach stale się stabilizują. We Francji należy oczekiwać zwolnienia zwyżki cen, choć nawet i w ostatnich czasach zezwolono na ich podniesienie. Zwłaszcza wyraźnie dają się zauważyć skutki starań o stabilizację w *państwach skandynawskich*, jeśli zbadamy cyfry w wykazach handlu hurtowego. Porównanie liczb z jednego kwartału wskazuje, że miesięczne ceny hurtowe w Danii w pierwszym kwartale 1941 r. były większe o 1,2% w porównaniu z 1,6% w czwartym kwartale 1940 i 3,4% w trzecim kwartale 1940 roku. W Szwecji wprawdzie przeciętna zwyżka miesięczna cen podskoczyła z 1,2% w trzecim kwartale 1940 roku, najpierw na 2,4%, w czwartym kwartale, spadła jednak w pierwszym kwartale 1941 r. na 1,8%. To samo daje się zauważyć w Norwegii, mianowicie: 1,2%, 2,9% i 2,4%. W Finlandii mianowano składający się z rzeczoznawców zarząd do badania kształtowania się cen produktów rolniczych i hodowli bydła rogatego, oraz ustalono ceny maksymalne, na zboże zaś także ceny minimalne.

W południowo - wschodniej Europie na odcinku polityki cen wykazuje najlepsze wyniki *Bułgaria*. Tutaj przeciętna miesięczna zwyżka cen w handlu hurtowym już w czwartym kwartale 1940 roku wynosiła 2,5 procent mniej w porównaniu z poprzednim kwartałem, kiedy wynosiła 4,3 procent. *Na Węgrzech* po nieznacznym obniżeniu cen do końca 1940 r., ceny w 1941 r. podniosły się. *W Rumunii* system cen maksymalnych został dalej rozszerzony. *W Grecji* rozpoczęło się porządkowanie cen oraz rynków. *W Turcji* minister handlu otrzymał pełnomocnictwo na ustalenie cen minimalnych dla wywozu oraz cen maksymalnych dla przywozu. *W Szwajcarii* nie widać wyraźnych tendencyj do zwolnienia tempa zwyżki cen

Podczas gdy więc w większości krajów europejskich już są widoczne skutki starań do powstrzymania, wypływającej z chaosu wojennego zwyżki cen oraz do skierowania na możliwe tory przez wydawanie zarządzeń porządkowych rozwoju cen, *poza Europą należy stwierdzić wyuzdaną zwyżkę cen.*

Np. w Stanach Zjednoczonych w porównaniu z okresem przedwojennym wzrosły ceny o więcej niż 38%, w Egipcie (stan z lutego 1941 roku) — o 45,7%, w Palestynie (listopad 1940) — o 53,8%, w Chinach (grudzień 1940) — nawet o 131,7%, a w innych pozaeuropejskich krajach do końca 1940 roku o 15% aż do 25%.

Wszyscy żydzi do ghetta

VICHY, 19. 8. DNB donosi: Sułtan marokański, na polecenie władz francuskiego protektoratu, polecił zakomunikować żyjącym po różnych miastach Marokka żydom, którzy po 1. września 1939 r. zamieszkali w dzielnicach przeznaczonych dla Europejczyków, że w krótkim czasie obowiązani są przenieść swoje siedziby do dzielnic żydowskich.

Niemiecki żołnierz w wojnie na pustyni

(Da D.) „Dziennik Rozkazów Wojskowych" przynosi dekret Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych, na podstawie którego znajdujący się w Afryce członkowie armii otrzymują dziennie dodatek do poborów w wysokości 2—4 marek niemieckich. Dodatek jest pomyślany, jako pomoc w czasie urlopu i wypoczynku i w związku z tym nie jest wypłacany w Afryce, lecz zapisywany na conto walczących i będzie wręczony przy urlopowaniu do ojczyzny, względnie ukończenia wyprawy afrykańskiej. Przy półrocznym pobycie w Afryce żołnierz afrykańskiego korpusu, gdy się najniższą stawkę weźmie za podstawę do obliczenia, ma prawo do 360 RM. pomocy urlopowej. Rozporządzenie to, jak zauważają wojskowe koła w Berlinie, wykazuje, jak wiele niemiecka siła zbrojna liczy się z trudnościami wojny w Afryce i nadzwyczajnymi tam wyczynami niemieckich żołnierzy. Nie powinno ujść uwagi, że niemiecka siła zbrojna, żeby tak powiedzieć „z dnia na dzień" stała przed zadaniem wysłania wojska do Afryki i przygotowania go tam do trwałych wysiłków, chociaż nie było żadnych praktycznych doświadczeń, które ułatwiłyby przeprowadzenie tego zadania.

Że niemiecki korpus afrykański pomimo to od początku kampanii uchodzi pod wzgl. wyposażenia materialnego za elitę, że niemiecki żołnierz, nie przyzwyczajony do klimatycznych warunków, okazał się nader wytrwałym i dziś, w wojnie pozycyjnej na pustyni, swemu wielokrotniej doświadczonemu przeciwnikowi pod względem hartu, wytrzymałości i taktycznej zdolności, conajmniej całkowicie dorównuje, a niejednokrotnie nawet przewyższa, to przemawia, według zdania rzeczoznawców, za niezwykle wysokim poziomem ogólnego żołnierskiego przeszkolenia Niemca, jego wielkiej fizycznej i moralnej wydajności i elastyczności niemieckiej organizacji wojskowej.

Wojna na pustyni stawia przed żołnierzem niemieckim najcięższe wymagania natury duchowej. Straszliwa jednostajność pustyni, niezmierny upał, nieubłagane nocne mrozy, burze piaskowe przedstawiają dla Europejczyka ciężar, który conajmniej tak wysoko należy cenić, jak samą walkę z przyzwyczajonym do pustyni nieprzyjacielem.

Tysiące niemieckich żołnierzy od miesięcy nie widziało zielonego drzewa, żadnego ptaka, żadnej łąki. Nie ma najmniejszej zmiany, którаby w przerwach między walką pomagała żołnierzowi wytchnąć. Życie w pustyni składa się tylko z walki i wytrwałości w smutnym niegościnnym krajobrazie, który na dalszą metę nuży. Pustynię zwalcza żołnierz niemiecki równie intensywnie i wytrwale, jak nieprzyjaciel, i dlatego jest to właśnie zdumiewające, że wojownicy niemieccy w Afryce znoszą tę podwójnie ciężką próbę bez szemrania i okazują się żołnierzami w najwyższym stopniu. Prawie wszyscy ci żołnierze, którzy znali Afrykę dotąd tylko z książek i filmów nauczyli opierać się pustyni, jak to tylko potrafią starzy kolonialni żołnierze, przemóc skutecznie istniejące trudności życia pustynnego, znieść brak wszelkich wygód i prowadzić wojnę i wymóc u doświadczonych wojsk kolonialnych przeciwnika tylko szacunek.

Ten nadzwyczajny wyczyn żołnierza w Afryce ocenia sprawiedliwie dekret Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych — fakt który naród niemiecki przyjmie jak najserdeczniej.

Angielska wysprzedaż

GENEWA. Angielska wysprzedaż na korzyść Stanów Zjednoczonych stale się zwiększa. Według wiadomości podanej przez „Daily Express" połowa Associated British Pictures, największego angielskiego syndykatu filmowego, przeszła w ręce amerykańskiego towarzystwa Warner Brothers.

—ooo—

Sowiety dostarczały materiałów wybuchowych

SOFIA, 21 sierpnia, DNB donosi: Na podstawie policyjnych doniesień, o wykrytej na terenie Bułgarii komunistycznej organizacji terrorystycznej, przynosi prasa ze środy jeszcze rozmaite szczegóły, z których wynika, że siedzibą komunistycznej grupy sabotażowej była Warna, skąd utrzymywano stosunki ze Związkiem Sowieckim. Przywódca tej organizacji, Antoni Prudkin, spotkał się w lecie 1940 roku z bolszewikami na Czarnym Morzu, gdzie wręczono mu pakiety, które prawdopodobnie zawierały materiały wybuchowe. Organizacja sabotażowa posiadała w dyspozycji duże środki pieniężne, których pochodzenie jest niewiadome. Aresztowanym grozi kara śmierci, względnie więzienie.

Zagadkowy wypadek w Egipcie

STAMBUŁ, 19 sierpnia. DNB donosi: Jak donoszą z Kairo, były egipski szef sztabu generalnego Masri Pasza, który jak wiadomo w początku czerwca został aresztowany przez Anglików, został do wojskowego szpitala, z powodu silnych, z gwałtownymi bólami połączonych mdłości po obiedzie zaaplikowanym przez zarząd więzienia dla obcych w Kairze.

Wskutek tygodniowego strajku głodowego — jak się dalej dowiadujemy — aresztowany wymógł, że obecnie w szpitalu wszystkie potrawy próbuje wartownik zanim sam je poruszy.

Ogłoszenia

Ogromnie lubię przeglądać ogłoszenia w dziennikach i stanowczo twierdzę, że jest to rozrywka wcale pouczająca. Dla ludzi, zajmujących się socjologią, takie różne kwieciste perełki stylu i mimowolnego dowcipu stanowią znacznie więcej, niż setki ankiet. Ale nie tylko dla socjologa mają ogłoszenie swoisty posmak.

Szczególnie drobne ogłoszenia. W nich bowiem przejawia się najlepiej codzienne życie, przeciętnego obywatela z jego troskami i radościami, sferą zainteresowań. Teraz w czasie wojny zmieniło nieco swe oblicze życie przeciętnego czytelnika gazety. Ale dawniej w czasach pokojowych obywatel mógł przebierać, rozkoszować się gazetą jak kolekcjoner antyków rzadkim przedmiotem.

To była swoista rozkosz wziąć do ręki taką opuchłą od czarnego druku płachtę gazety i zanurzyć się, jak w rozkoszną kąpiel. Tempo, tempo — zdawały się mówić pierwsze kolumny gazety — podczas gdy życie szarego obywatela objawiało się najlepiej właśnie w drobnych ogłoszeniach na ostatnich kolumnach. Pozostawał pewien dystans między nawyływaniami tytułów pierwszej strony, a istotnym efektem.

Wojna zmieniła niejedno.

Ona ma również swój wpływ na wygląd gazety i na jej ogłoszenia. Bo dzie gazety i na jej ogłoszeniach. Bo teraz drobne ogłoszenia stały się bardziej poufne, trochę jakby zawstydzone własną prawdomównością. Odsłaniają wady ludzi i ich słabostki, ukryte dyskretnie przed oczami ludzi. I gazetę teraz inaczej się czyta. Czytelnik bierze do rąk od sprzedawcy i już się niecierpliwi. Szybko szuka trzydziestu kopiejek, nieraz niema czasu nawet na odebranie kilku kopiejek reszty i zostawia je dla małego kolportera, który kraśnieje z zadowolenia, mając naddatek. Często jeszcze na ulicy czyta uważnie dwie rzeczy: wiadomości z frontu i drobne ogłoszenia. Te pierwsze są zawsze interesujące, drugie natomiast zmuszają często do zastanowienia, czy czasem nie będzie można zrobić jakiegoś interesu, sprzedać kanapę lub zamienić coś na kanarka, śpiewającego bardzo ładnie.

„Można poznać człowieka po jego stylu". Ten slogan można niejako uzupełnić w tym sensie, że człowieka można poznać po stylu jego ogłoszenia. Ludzie nerwowi i arbitralni przemawiają stylem rozkazu polowego. Jak wiadomo jest to styl zwięzły, suchy i najlepiej oddający ducha epoki, w której żyjemy. Naprzykład:

„Maszyna do szycia od zaraz do sprzedania. Wiadomość osobiście‘.

Nic tu niema do dodania lub ujęcia. To „od zaraz" ma w sobie nutę bezapelacyjną. Zupełnie jak w sądach. Zaraz widać, że pisał to człowiek suchy, trzeźwy i przywykły do stawiania kropki nad i.

Inaczej przemawia do czytelnika flegmatyk, człowiek spokojny, osiadły i często będący w życiu niedołęgą. Chcecie państwo próbki jego stylu? Proszę bardzo:

„Jestem gotów zamienić kamienicę czynszową w śródmieściu na folwark obok miasta, położony w pięknej okolicy". Zaraz poznać, że człowiek niezdecydowany. Jest gotów, czyli się jeszcze nie rozmyślił i jeszcze chce, ale waha się. Z takim interesu nie będzie, gdyż nigdy się nie zdecyduje.

Obecnie nic się w tej dziedzinie nie zmieniło, poza przedmiotem kupna czy zamiany. Nikt nie zamienia domów na folwarki, zanim pytanie dawniej znacjonalizowaynch majątków nie będzie ostatecznie rozstrzygnięte. Najwyżej zamienić można stary gramofon na rozklekotany materac. I to nie zawsze można znaleźć amatora. Pewien optymista chciał zamienić nawet starszą małżonkę na talię kart do bridża, ale nikt nie chciał skorzystać z ponętnej oferty, ku wielkiemu rozczarowaniu kochanego małżonka!

Nie mniej ciekawie wypadają wypowiedzi ludzi sentymentalnych i uczuciowych. Taki nikomu nie chce nigdy zrobić przykrości i oświadcza swe usługi i „od zaraz" i do wszystkiego. Pamiętne były w jednym z pism wileńskich już w czasie wojny w dziale drobnych ogłoszeń malutkim nonparelem (najmniejszy krój pisma) drukowane poematy, opiewające dom komisowy na Zarzeczu. Ludzie specjalnie wycinali sobie te wierszyki i uczyli się na pamięć i na wyrywki, a właściciel komisówki opływał w klientów, którym na poczekaniu improwizował, jak niegdyś Deotyma, całe strofy kunsztownie połamanych trioletów i oktaw.

Nie mniej ciekawe są ogłoszenia matrymonialne. Tych jednak jest coraz mniej, szczególnie latem. Zimą znajdują się częściej na szpaltach pism. Jest to naturalny objaw. Latem można szybciej zawrzeć znajomość, pójść raz do Rudnickiego na ciastka, dwa razy do kina na wojenne filmy i już jak mówi poeta:

„I tak się szybko począł romans klecić,
Że chciałem do niej przez kaskadę lecieć..."

ZA CO SIĘ MODLĄ

Okropne szczegóły o bolszewickich okrucieństwach w Dubnie

BERLIN, 20 sierpnia. DNB donosi: Łańcuch wiadomości o przerażających zbrodniach popełnionych przez bolszewików na obszarach, z których przez niemieckie wojska zostali wyrzuceni, nie przerywa się. Paralelą do zbrodni lwowskich są wydarzenia, które w pierwszych dniach po wkroczeniu Niemców na teren Związku Sowieckiego odegrały się w państwowym więzieniu w Dubnie a o których obecnie mamy pierwsze wiadomości z ust naocznych świadków. Podobnie jak we Lwowie także i tutaj ofiarami byli prawie wyłącznie niewinni Ukraińcy. 550 więźniów, wśród których znajdowało się 100 kobiet, uniknęło krwawej rzezi urządzonej przez gepistów — rzecz nie do wiary — tylko ośm osób.

Więzienie w Dubnie było głównie wykorzystywane jako punkt przejściowy dla wygnańców pędzonych na Syberię. Było w nim normalnie 1.500 miejsc dla więźniów, przeważnie jednak więziono tam w warunkach urągających godności ludzkiej 3 000 więźniów. Natychmiast po przejęciu tego polskiego miasta Dubna przez reżym sowiecki, przystąpiono do przebudowy i rozbudowy niewykończonego za czasów polskich więzienia, podczas gdy w mieście nie budowano żadnych nowych budynków. Wszystkie te urządzenia do torturowania, które są znane z głównego więzienia GPU Łubianka w Moskwie a które po zajęciu krajów bałtyckich wprowadzono w tamtejszych więzieniach, zainstalowano także w Dubnie. Do wymuszania zeznań przeznaczono celę, którą można było wypełnić wodą do dowolnej wysokości. W tej komorze, w której niejedna z ofiar się utopiła, trzymano więźniów po 5—7 dni.

Kierownikami były żydowskie bestie z GPU

Tak jak w innych licznych więzieniach, także i tutaj kierownikami byli funkcjonariusze GPU żydzi. Dyrektorem był major GPU Winokur. Jego upełnomocnioną zastępczynią była żydówka Bronstein, funkcje kierowniczki biura pełniła żydówka Rachela Geifler. Obie stale wyróżniały się maltretowaniem więźniów, i one to podczas krwawych wydarzeń w Dubnie własnoręcznie zastrzeliły licznych aresztowanych.

Jeśli już wyżywienie ograniczone było do najniezbędniejszych pokarmów — były dni w tygodniu, kiedy dawano na obiad śmierdzącą rybę albo odpadki kuchenne, których niemożna było jeść — to warunki sanitarne nie dadzą się poprostu opisać. Pomieszczenie oraz traktowanie na żeńskim oddziale dowodzi, że oprawcy z GPU pozbawieni byli jakichkolwiek ludzkich uczuć. Kobiety w ciąży musiały spać na kamiennej posadzce razem z innymi więźniami, wypuszczano je tylko raz dziennie na przeciąg dziesięciu minut na podwórze więzienne, by mogły odetchnąć na powietrzu. W szpitalu umieszczono je dopiero na kilka dni przed porodem, i wkrótce po rozwiązaniu z powrotem zamykano je razem z niemowlętami w dawnych celach. A gdy nadszedł czas wywiezienia na wygnanie na Syberię, rozłączono w sposób brutalny, matkę od dziecka, bez względu na ewetualny zły stan zdrowia dziecka. Matka szła na Syberię, a dzieci umieszczono w jakimś żłóbku. Wiemy dobrze jak wygląda rozwój takiej młodzieży. Wychowuje się ją na powolne reżymowi narzędzia.

Co opowiada trzech pozostałych przy życiu o okresie teroru

Krwawe wydarzenia w Dubnie miały miejsce w pierwszych dniach posuwania się naprzód Niemców. Z pośród tych nielicznych, którzy pozostali przy życiu a których znaleźli żołnierze niemieccy oraz umieścili ich w szpitalu, kilku o tyle się już poprawiło, że mogło złożyć zeznania o swoich okropnych przeżyciach.

Pastor ewangelickiego kościoła ukraińskiego w Kustyniu nazwiskiem Total Czirwa we wrześniu 1940 r. na podstawie denuncjacji tajnego agenta GPU został zaaresztowany a później skazany na ośm lat przymusowych robót na Syberii. Na początku czerwca 1941 r. przeniesiono go z więzienia w Równym do Dubna. 22-go czerwca, w dniu wybuchu wojny, przeznaczeni do wywiezienia więźniowie znajdowali się w wagonach na stacji kolejowej w Dubnie. Nagle przyszedł rozkaz odstawienia wszystkich więźniów z powrotem do więzienia. Widocznie udzieliło się urzędnikom GPU pewne podniecenie na wieść o wybuchu wojny. Więźniów wpędzono kolbami karabinów na wozy transportowe. O swoich przejściach Czirwa opowiada co następuje:

Żydzi strzelali do cel z pistoletów automatyczn.

„Urodziłem się 4 grudnia 1905 r. w Kustyniu, niedaleko Równego. Aż do chwili aresztowania swego byłem tam pastorem ewangelickiego kościoła ukraińskiego. Spałem w jednej celi na najwyższym piętrze razem z 30 politycznymi więźniami, którzy wszyscy byli Ukraińcami, 24 czerwca rozkazano nam zaraz po kolacji iść spać, lecz nie kłaść się pod bocznymi ścianami celi, lecz pod ścianą z oknem, naprzeciwko drzwi. W pół godziny potem gwałtownie otwarto otwór, a zamiast jedzenia, które przezeń podawano, ukazała się w nim lufa pistoletu automatycznego i buchnęło kilkadziesiąt strzałów. My więźniowie rzuciliśmy się na podłogę pod ścianę, w której były drzwi, tak że nie stanowiliśmy już celu. Wtedy otwarły się gwałtownie drzwi celi, stanął w nich bolszewik żyd z pistoletem automatycznym w ręku i obie bolszewiczki żydówki, Bronstein i Geifler. Rozpoczęli dziko do nas strzelać. Ja osobiście miałem szczęście. Otrzymawszy postrzał w prawą nogę upadłem na podłogę w kącie celi, na mnie zwaliło się kilku zastrzelonych. W ten sposób ocalało nas tylko czterech. Obie bolszewiczki żydówki oraz żyd strzelały na chybił trafił do kupy trupów, po czym opuścili naszą celę. My czterej wywlekliśmy się z pod tej kupy, opatrzyliśmy jako tako rany i przeczekaliśmy całą noc. Następnego poranka, 25 czerwca, znowu słyszałem strzały w więzieniu i ponownie wleźliśmy pod trupy. Drzwi ponownie otworzyły się gwałtownie, i obie bolszewiczki żydówki jeszcze raz strzelały na chybił trafił do kupy trupów. Po tym znowu zamknęły celę. Wydobyliśmy z siebie ostatki siły, rozbiliśmy kaloryfer, szczątkami jego roztrzaskaliśmy drzwi i w ten sposób wydostaliśmy się na wolność. Z dużymi trudnościami przeleźliśmy przez mur więzienny i rozpierzchliśmy się we wszystkich kierunkach. W odległości 100 metrów od więzienia, pozbawiony zupełnie sił, runąłem na ziemię w życie, gdzie mnie 26 czerwca znaleźli niemieccy żołnierze i odstawili do szpitala".

Pozostały przy życiu Moroziuk przy badaniu oświadczył dodatkowo: „Do mojej celi strzelały wyłącznie obie żydowice. Jedynie ja pozostałem przy życiu, po otrzymaniu dwóch postrzałów w nogę udając martwego. Musiałem w tej kupie trupów leżeć przez dwa dni i dwie noce, dopóki mnie nie uratowali z celi żołnierze niemieccy".

Mężatka Walentyna zeznała co następuje:

„Urodziłam się 17 sierpnia 1917 r. w Rostowie nad Donem. Mieszkałam w Równym, jestem zamężna i nie mam dzieci. Mój mąż został skazany na osiem lat przymusowych robót na Syberii i na początku 1941 r. został wywieziony. Napewno jest już dawno przez bolszewików zamordowany. Przeciwko mnie nie wszczęto postępowania, nie byłam także badana. Spałam z ośmioma kobietami w jednej celi i 24 czerwca słyszałam strzelaninę oraz krzyki. Drzwi także i do naszej celi gwałtownie otwarto, zjawili się bolszewicy i z pistoletów automatycznych oraz karabinów strzelali na chybił trafił do kobiet, które zbiły się w kącie celi do kupy. Otrzymałam postrzał w górną część uda jak również w nogę. Oprócz mnie pozostały przy życiu tylko dwie kobiety, z których jedna dostała obłędu. Następnego poranka słyszałyśmy znowu strzały. I znowu runęli do naszej celi dwaj bolszewicy żydzi z karabinami w ręku. Jeden z tych żydów zakłół lekko ranną kobietę, podczas gdy drugi w sposób zwierzęcy dźgnął panią P., jednak poranił ją tylko w ramię i w nogę. Ja sama otrzymałam jedynie dwie lekkie rany kłute, które zadrasnęły mnie w szyję; słyszałam jednocześnie trzask rozbijanych drzwi w celach. Obaj żydzi uciekli, tak że drzwi od naszej celi pozostały otwarte. Ani ja ani też druga ranna kobieta po tych wstrząsach nie miałyśmy sił, aby wyjść z celi. Pani P. zdradzała coraz to bardziej oznaki obłędu. W ten sposób spędziłam 25 czerwca oraz następnego pół dnia w celi wśród trupów. Dopiero w ciągu 26 czerwca sanitariusze niemieccy znaleźli mię w celi i odnieśli do szpitala".

—ooo—

Stalinowska recepta

na pewne pismo amerykańskie

BERLIN, 20 sierpnia. DNB donosi: Jak z Nowego Jorku donoszą artykuł wstępny „Christian Sciense Monitor" rozważa zamierzenia Roosevelta i Churchilla w sprawie pomocy dla Związku Sowieckiego. Chociaż pismo to potępia bolszewizm jako nie mający nic wspólnego z katolicyzmem, przemawia jednak za udzieleniem pomocy, jak długo bolszewicy są gotowi walczyć za Anglię.

Recepta jest krótka i zwięzła. Nie wydaje się ona być nieznaczną w pewnych kołach Stanów Zjednoczonych i demaskuje niezbicie wybory na „konieczne" wysokie i najwyższe stanowiska. Ta trzeźwa recepta zaskoczy gangstera Stalina jeszcze bardziej. Ale Europa jest szczęśliwa, że nie potrzebuje ani Stalina ani Churchilla ani Roosvelta i wie jak się uchronić przed gangsterami i ich „chrześcijańskimi" zasadami.

14 ofiar pożaru

NOWY JORK, 21 sierpnia. DNB donosi: Olbrzymi pożar w porcie w Brooklynie, który wybuchł na okręcie towarowym „Panuco" należącym do Stanów Zjednoczonych, spowodował, jak komunikują, liczne ofiary. Liczba ofiar podniosła się już do 14. Brak wiadomości o 31 osobach

VERORDNUNG

des Generalkommisars in Kauen zur Sicherung der Ernte und Feldbestellung in der Landwirtschaft

Die bolschewistische Bodenreform hat einen katastrophalen Niedergang der Landwirtschaft in Litauen zur Folge gehabt. Um die Ernährung der Bevölkerung sicherzustellen, ist es erforderlich, die Bewirtschaftung des Landes in die Hände desjenigen zu legen, der hierzu am besten befähigt ist. Ich bestimme daher vorbehaltlich einer späteren Regelung der Eigentumsverhältnisse widerruflich folgendes:

§ 1.

1. Jeder Bewohner des ehemaligen Freistaates Litauen, der vor dem 15. 6. 1940 Eigentümer von landwirtschaftlich genutztem Boden bis zu 30 ha war, und ihn während der bolschewistischen Herrschaft selbst bewirtschaftete, wird hiermit als rechtmässiger Bewirtschafter dieses Landbesitzes bestätigt.

2. Dies gilt nicht für Juden, Kommunisten und für Nichtlandwirte.

§ 2.

1. Jeder Bewohner des ehemaligen Freistaates Litauen, der vor dem 15. 6. 1940 Eigentümer von landwirtschaftlich genutztem Boden über 30 ha war, jedoch dann auf Grund bolschewistischer Anordnungen nur ein Restgut von 30 ha oder weniger behielt, und es selbst bewirtschaftete, wird hiermit als rechtmässiger Bewirtschafter dieses Restgutes bestätigt.

2. Dies gilt nicht für Juden, Kommunisten und für Nichtlandwirte.

§ 3.

1. Die den sog. Neusiedlern und Kleingrundbesitzern auf Grund des Beschlusses des bolschewistischen Ministerrates vom 5. 8. 1940 eingeräumten Rechte auf Bodennutzung werden hiermit aufgehoben. Dies gilt auch für die Umsiedler nichtdeutscher Abstammung aus dem Deutschen Reich. Die den Neusiedlern und Umsiedlern zugeteilten Grundstücke werden mit Einschränkung des § 4 denjenigen zur Bewirtschaftung übergeben, die sie vor der Enteignung besassen — Vorbesitzer. — Die Uebergabe erfolgt nicht an Juden, Kommunisten und Nichtlandwirte.

2. Neusiedler, Umsiedler und Kleingrundbesitzer, welche die ihnen zugeteilten Grunstücke bewirtschaftet haben, erhalten hierfür von dem neu eingewiesenen Bewirtschafter eine angemessene Entschädigung in Naturalien oder Geld. Dasgleiche gilt für die von ihnen bereits eingebrachte Getreide- und Futterernte sowie für das zu übergebende Vieh. Ein Entschädigungsanspruch besteht nur insoweit, als der Neusiedler, Umsiedler und Kleingrundbesitzer Anteil an der Erstellung der Ernte hat. Wird ber Art und Höhe der Enschädigung eine Einigung nicht erzielt, so entscheiden die Kreis-Chafs oder die von ihnen bestimmten Stellen endgültig.

3. Wenn die Neusiedler vordem landwirtschaftliche Arbeiter waren, so sind sie nach Möglichkeit in ihre früheren Stellen als landwirtschaftliche Arbeiter zu übernehmen. Neusiedler, die Gewähr für eine ordnungsmässige Führung eines selbständigen landwirtschaftlichen Betriebes bieten und bei denen keine Hinderungsgründe im Sinne des § 1 Abs. 2 dieser Verordnung vorliegen, können als Bewirtschafter von landwirtschaftlichem Boden, dessen Bewirtschaftung noch nicht geregelt ist, eingesetzt werden. Die Einsetzung erfolgt durch die Gebietskommissare.

§ 4.

Die Bewirtschaftung und Verwaltung der früheren Staatsgüter — einschliesslich der Sowchosen, Traktor-Stationen und Pferdepunkte, — mit den dazugehörigen Ländereien untersteht mir unmittelbar.

§ 5.

Für landwirtschaftlich genutzten Boden, dessen Bewirtschaftung durch die vorstehenden Bestimmungen nicht sichergestellt ist, setzen die Gebietskommissare umgehend Bewirtschafter ein.

§ 6.

Bewirtschafter landwirtschaftlichen Bodens, die Bewirtschaftung einschliesslich Ernte und Aussaat böswillig oder fahrlässig vernachlässigen, werden strengstens bestraft und sind gegebenenfalls durch andere Bewirtschafter zu ersetzen. Desgleichen unterliegen hoher Strafe Landarbeiter sowie die ehemaligen Neusiedler, die sich von den ihnen zugewiesenen Arbeitstellen lossagen, ihre Arbeit verlassen oder aber dem bestätigten Vermalter an der Übernahme der Wirtschaftsführung hindern.

§ 7.

Dieser Befehl tritt mit dem 19 August 1941 in Kraft.

(Unterschrift)

DR. VON RENTELEN

ZARZĄDZENIE

Komisarza Generalnego w Kownie w sprawie zebrania urodzaju oraz wykonania siewu

W wyniku bolszewickiej reformy rolnej, rolnictwo w Litwie znalazło się w katastrofalnym stanie. W celu zaopatrzenia ludności w żywność niezbędnym jest przekazanie władania ziemią do rąk, które w chwili obecnej są najlepiej do tego przygotowane. Wobec tego, pozostawiając sobie prawo uporządkowania stosunków własności na przyszłość, zarządzam do osobnego zarządzenia co następuje:

§ 1.

1. Każdy były mieszkaniec republiki litewskiej, który przed dniem 15. 6. 1940 r. był właścicielem gospodarstwa rolnego w wysokości do 30 ha oraz w czasie panowania bolszewików sam prowadził gospodarstwo, niniejszym zostaje zatwierdzony prawowitym zarządzającym tą ziemią.

2. Nie stosuje się to do żydów, komunistów i nierolników.

§ 2.

1. Każdy były mieszkaniec republiki litewskiej, który przed dniem 15. 6. 1940 roku był właścicielem gospodarstwa rolnego powyżej 30 ha, któremu następnie w wyniku zarządzeń władzy bolszewickiej pozostawiono 30 ha lub mniej i który sam prowadził gospodarstwo, niniejszym zostaje zatwierdzony prawowitym zarządzającym pozostawionej mu części gospodarstwa.

2. Nie stosuje się to do żydów, komunistów i nierolników.

§ 3

1. Nowoosiedleńcy i małorolni, którzy na mocy postanowienia Rady ministrów bolszewickich z dn. 5. 8. 1940 r. otrzymali ziemię do użytkowania uważani są za pozbawionych niniejszego prawa. Odnosi się to również do osób pochodzenia nie niemieckiego, które przesiedliły się z Niemiec. Udzielone nowoosiedleńcom i osobom, które przesiedliły się z Niemiec, działki ziemi, wyłączając wypadki wyszczególnione w § 4, zostają przekazane do władania tych osób, do których one należały przed wywłaszczeniem — byłych zarządzających. Żydom, komunistom i nierolnikom ziemia nie zostaje przekazana.

2. Nowoosiedleńcy, osoby, które przesiedliły się z Niemiec oraz małorolni, którzy uprawiali otrzymane przez siebie działki wynagradzani są za to przez nowych zarządzających w naturze lub w gotówce. Dotyczy to również zebranego już przez nich zboża i paszy, jak też trzody, która ma być przekazana. Prawo do wynagrodzenia mogłoby być zgłoszone tylko w wypadku, jeżeli nowoosiedleniec, osoba, która przesiedliła się z Niemiec, czy też małorolny przyczynił się do wykonania siewu lub zebrania urodzaju. O ile nie zostanie osiągnięte porozumienie co do sposobu i wielkości wynagrodzenia, sprawę ostatecznie rozstrzyga naczelnik powiatu lub wyznaczony przezeń organ.

3. Nowoosiedleńcy — byli robotnicy rolni, w miarę możności kierowani są na zajmowane przez siebie uprzednio stanowiska robotników rolnych. Nowoosiedleńcom, którzy wykazali się umiejętnością wzorowego prowadzenia samodzielnego gospodarstwa rolnego, o ile nie są stosowane do nich ograniczenia, przewidziane w pierwszym punkcie § 2 niniejszego rozkazu, może być powierzone władanie ziemią, której władanie nie jest jeszcze uporządkowane. Zleceń tych dokonują komisarze okręgowi.

§ 4.

Administracja i zarząd byłymi gospodarstwami państwowymi, włączając sowchozy, stacje traktorowe i punkty wynajmu koni i z przyległymi im posiadłościami podlega mi bezpośrednio.

§ 5.

Zarządzających ziemią, której władania nie zapewniły niniejsze przepisy, mianują komisarze okręgowi.

§ 6.

Zarządzający gospodarstwem rolnym, którzy przez złą wolę lub niedbalstwo nie wykonują należycie prac związanych ze zbiorem i siewem, podlegają surowej karze i są usuwani ze stanowiska. Również podlegają surowej karze robotnicy rolni oraz dotychczasowi nowoosiedleńcy, którzy odmówią zajęcia wyznaczonego im stanowiska pracy, lub będą przeszkadzać w przejęciu przez zatwierdzonego zarządzającego władania gospodarstwem.

§ 7.

Rozkaz ten wchodzi w życie od dnia 19 sierpnia 1941 roku.

(podpis) DR. VON RENTELN

Nie trzeba, stanowczo nie trzeba. Wystarczy jeden uśmiech, dwa ciastka, kilka czarnych kaw i jedna dłuższa bez świadków rozmowa na temat wspólnego gospodarstwa. Taka rozmowa musi być prowadzona rzeczowo i ściśle.

No i zawiązuje się stadło małżeńskie bez krzyku i zaręczynowych ceremonii.

Zimą natomiast jest nieco trudniej. Wobec tego często na szpaltach gazet pojawiały się (i teraz również) ogłoszenia matrymonialne.

Ale staonwczo rekord prostoty i prawdomówności w tej dziedzinie pobił pewien osobnik, który w naszym „Gońcu Codziennym" ogłosił się w dziale drobnych ogłoszeń:

„Rolnik. poszukuje pracy lub ożeni się. Zgłoszenia pod ...i td."

No i czyż można wyraźniej i ściślej w kilku słowach zamknąć cały smak życia jego dążeń i celów? Twierdzę, że stanowczo nie można. Dlatego właśnie dałem to drobne ogłoszonko na koniec jako pointę tych przydługich i nieco nurzących rozważań o stylu drobnych ogłoszeń. Poważny socjolog zarazby napisał dwutomowe dzieło naprzykład pod tytułem: „Wpływ środowiska i warunków społecznych na styl ogłoszeń". Do niego tedy odesłałbym chętnych czytelników, którzy mieli by tę przynajmniej korzyść, że zasypialiby przy czytaniu drugiej czy trzeciej stronicy jak małe dzieci i mieliby pewno radosne sny, że zamieniają przy pomocy ogłoszeń w „Gońcu Codziennym" maszynę do pisania na jeden uśmiech miłości...

Pod Halami

— Bądź zdrów Antoś! Musi z Glanciszek ciebie przyparło cico? I cóż ty tu wedle halów kręcisz sia i ludzi co porządniejszych pod ta spekulacja nabierasz? Widzisz jego. Musi masz w życzeniu jajki i syr na gramofon z trąbo wyhandlować. Ci względem fortepianu albo pianiny nosem wodzisz, jako że jestesz człowiek muzykalny i nawet na harmońce kużda tanga wyprowadzić możesz. Ale uważaj, radza tobie i władzy nie narągajsia, a to nakoniec sztraf zapłacisz...

— Ot Wincuś umityguj sie i nie szukaj zaczepki- bo ja spekulantam nie jestam, a jakoże jai tako i syr ciotce niosa i za ich walizka mam przyobiecana, a jak co przedaja, to akuratnie po naznaczonej cenie biora.

— Nu o! Sprawiedliwie robisz! Ale wiesz Antoś, że już bolszewików na czysto pobili i zgadni czym? Klinem bracie! Zawszystkim im koniec nadchodzi i Nikołajów w plen wzieli i NKWD wiesz ten Najbolszy Komitet Władzy Dawniejszej rozpędzili tak, że nasz Broniuk, co jego wywieźli do chaty powrócił.

— Oj Wincuś, ty Wincuś musi szutki ze mnie stroisz! Klinem mówi bijo ruskich, Mikołajów w plen wzieli i Bronek powrócił! Zawszystkim mam głowa zawrócona!

— Ot Antoś święta prawda mówia, ale wiesz, co musi u nas w Wilni nagrywaju jakie kawałki filmowe, nie uważasz?

— Skąd tobie taka mniemania nadeszła? Ci chory jestesz?

— Ot gadania ludzka, ci ty nie widzisz tych co w kinie przedstawują artystów ci jak ich? Toż chodzo zbiw szy sia jak gęsi jeden za drugim i kużdy gwiazda filmowa ma naczepiwszy. a taki hardy, że tylko środkiem ulicy idzi gdzie same samochody i konie biegajo. O patrzaj!

— A prawda! Widziałasz! Z gwiazdami na karku ot facecja! Dyk już ja tyle wiem i ob polityce i ob wszystkiem, że prędzej musza do chaty jechać, żeb wszystko babie mojej powiedzieć, bo ona to ma głowa tylko do politycznej gawędy.

Nu dyk bądź zdrów Wincuś i czekaj za tydzień jajek tobie w prazencie przywioza!

Nie Wincuk.

SPORT

Zawody tenisowe o mistrzostwo m. Wilna

W ogrodzie Bernardyńskim, w dn. 23 i 24 sierpnia br. odbędą się zawody tenisowe o mistrzostwo m. Wilna, w których mogą wziąć udział wszyscy tenisiści Wilna, którzy zarejestrują się w Wileńskim Okręgu Sportowym do dn. 22 sierpnia, godz. 13. W programie zawodów przewidziano męskie, damskie i mieszane gry pojedyńcze i podwójne.

Głównym sędzią zawodów będzie p. Kuliawas, organizuje je zaś p. Gerulaitis.

W dniu 23 b. m. w kościele św. Jakuba o godz. 10 rano odbędzie się msza żałobna za duszę

†
ś. p.

MARJANA BRZEZINY

na którą zaprasza RODZINA

O materiał na nowe budowle

Zarząd miasta przejmuje wapniarnie i cegielnie

W celu zapewnienia normalnej dostawy materiałów budowlanych na potrzeby miasta, dział techniczny wydziału mieszkań i majątków zarządu m. Wilna przejmuje pod swój zarząd niektóre wytwórnie materiałów budowlanych oraz zakłady mechaniczne (stolarskie). Jedna wytwórnia wapna, posiadająca trzy piece do wypalania wapna, została już przejęta.

W krótkim czasie dział techniczny przewiduje przejęcie pod swój zarząd większej ilości innych przedsiębiorstw, wytwarzających materiały budowlane.

Do celów remontu domów używany jest również materiał, który się otrzymuje z domów rozbieranych, uległych zbombardowaniu.

Wiadomości z dnia

22 sierpnia	PIĄTEK Tymoteusza

— DYŻURY APTEK MIEJSKICH. W bieżącym tygodniu dyżurują apteki: Apteka Nr. 334 Gedymino 33 (b. Mickiewicza.

„ Nr. 7 Pylimo 41 (b. Zawalna)
„ Nr. 3 Auszros Vartų (Ostrobramska 25.
„ 337 Vokieczių 15 (ul. Niemiecka)
„ na Savanorių Aleja (b. Legionowa) 16.
„ na ulicy Vytauto Nr. 22 (Witoldowa).
„ na ul. Antakalnio (Antokolska) 42.
„ na ul. Naugarduko (Nowogródzka 89

oraz apteka na Ukmerge (ul. Wiłkomierska) Nr. 3.

— KURSY STENOGRAFII I PISANIA NA MASZYNIE. Wydział Oświatowy Komitetu Miejskiego przy Wil. Uniwersytecie Ludowym organizuje 8-mio miesięczny kurs stenografii i pisania na maszynie.

Rejestracja słuchaczy odbywa się codziennie, za wyjątkiem świąt w kancelarii Wil. Uniw. Ludowego ul. Sv. Jurgio (b. św. Jerska) 3—6 od godz. 8—15 i 17—19.

Wykłady rozpoczną się w dn. 1 września 1941 r. w lokalu kursów Jogailos (b. Jagiellońska) 3—3.

Na kursy przyjmuje się osoby w wieku powyżej 16 lat, ze świadectwem — 6 kl. gimnazjum.

Szczegółowych informacji udziela kancelaria.

— REFERAT DO SPRAW ŻYDOWSKICH NA OKRĘG M. WILNA. Referentem do spraw żydowskich na m. Wilno został mianowany p. Piotr Buragas.

— POŚPIESZNY REMONT SZKÓŁ. We wszystkich ośrodkach prowincjonalnych obecnie jest przeprowadzany w szybkim tempie remont istniejących oraz wykończanie nowowybudowanych budynków szkolnych. Roboty są prowadzone w takim tempie, aby ukończyć je przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY. W dniu wczorajszym uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy budowie domu w Kolonii Wileńskiej mieszkaniec Wilna Rodziewicz Mikołaj (ul. Kaonas Nr. 9 m. 2), u którego na skutek upadku stwierdzono wstrząs mózgu. Pogotowie ratunkowe w ciągu 35 minut przewiozło nieszczęśliwego z Kolonii Wileńskiej do szpitala św. Jakuba. (t).

— ROBOTY PUBLICZNE W NOWEJ WILEJCE. Na terenie Nowej Wilejki zostały rozpoczęte na wielką skalę roboty publiczne. Rozpoczęto brukowanie głównych ulic miasta. Jednocześnie prowadzi się przebudowę lokalu przeznaczonego na punkt opieki nad matką i dzieckiem oraz kapitalny remont gmachu zarządu miejskiego.

— URUCHOMIENIE ODDZIAŁU PAŃSTWOWEGO BANKU KREDYTOWEGO. W siedzibie urzędu p. Komisarza Okręgowego został uruchomiony oddział Reichskreditkasse. Wymieniona instytucja dokonuje operacyj wyłącznie dla wojska. (t).

— SŁUCHACZE WILEŃSKICH SZOFERSKICH KURSÓW mogą otrzymać swoje dokumenty z powrotem w kancelarii kursów — Liejyklos g. (b. Ludwisarska) 4, od godz. 10—14 codziennie.

Jak wyglądają ubezpieczenia społeczne

Prawa pracowników — obowiązki pracodawców

Na liczne zapytania Czytelników w sprawie obecnego ustroju ubezpieczeń społecznych śpieszymy poinformować zainteresowanych, że do czasu uregulowania sprawy ubezpieczeń społecznych przez władze kierownicze kraju wschodniego wszystkie związane z tym zagadnienia reguluje się na dawnych zasadach, t. zn. tak rodzaje świadczeń ubezpieczeniowych, jak i tryb postępowania przy otrzymaniu zasiłków, pomocy ambulatoryjnej, umieszczeniu w zakładach leczniczych i t. p. opierają się czasowo na ustawach sowieckich. Naturalnie z wyjątkiem instytucyj i „pomysłów", które tylko w Sowietach mogły znaleźć zastosowanie.

Do tych należą między innymi uprzywilejowanie t. zw. „stachanowców" i „udarników", przemożna rola w decydowaniu o zapomogach i ubezpieczeniu oddziałów proforganizacyj i t. p. Tak „stachanowcy", jak i proforganizacje ze swym iście żydowskim bałaganem należą, na szczęście, do przeszłości. Obecnie tryb uzyskiwania zwolnień od pracy i zasiłków na wypadek czasowej niezdolności jest znacznie uproszczony. Pracownik lub pracowniczka czasowo niezdolni do pracy z powodu choroby, macierzyństwa, kwarantanny, dozoru nad chorym członkiem rodziny i w innych, ustawą przewidzianych wypadkach, otrzymuje od kierownictwa swego miejsca pracy odpowiednie zaświadczenie, z którym musi udać się do ambulatorium rejonowego. Na podstawie danego przez lekarza zwolnienia otrzymuje ubezpieczony pracownik ustawą przewidziany zasiłek, wypłaca go zaś administracja przedsiębiorstwa.

Pozostały chwilowo bez zmian w głównych swych zasadach także ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa, starości, śmierci oraz chorób zawodowych i nieszczęśliwych wypadków.

Pracownicy zwolnieni (niezależnie od powodu utraty pracy) zachowują w przeciągu 2-ch tygodni pełne prawa do ubezpieczeń i pomocy lekarskiej. (S)

Władze Zdrowia m. Wilna

odnawia ją z dniem 22 sierpnia

szczepienia przeciwtyfusowe

we wszystkich ambulatoriach rejonowych, według następujących adresów:

I Poliklinika		Gedimino (d. Mickiewicza) 27, pokój 22
I Ambulatorium		Tauro (d. Bouffałowa) 19
II	„	Kęstučio (d. Gedyminowska) 19
III	„	Kalvarijų (Kalwaryjska) 16
IV	„	Bernardinų (Bernardyńska) 3
V	„	Antakalnio (Antokolska) 44
VI	„	Polocko (Połocka) 38
VII	„	Bernardinų (Bernardyńska) 3
IX	„	Aušros Varlų (Ostrobramska) 25
X	„	Tyzenhauzeno (Tyzenhauzowska) 16
XI	„	Prusų (d. Poleska) 8
XII	„	Kauno (d. Kijowska) 6
XIII	„	Etmonų (Hetmańska) 3
XIV	„	Vivulskio (Wiwulskiego) 22
XV	„	Vinkšnių (d. Feuhnerowska) 2

Szczepienie jest obowiązujące dla wszystkich obywateli miasta Wilna, między 12 a 65 rokiem życia, którzy nie byli zaszczepieni na wiosnę r. b., w pierwszym zaś rzędzie muszą poddać się szczepieniu osoby zatrudnione w następujących instytucjach i zakładach: wodociągu, w wytwórniach i handlu produktami spożywczemi, napojami i wyrobami tytoniowymi, w szpitalach, żłobkach, internatach, szkołach i przedszkolach, w zakładach użyteczności publicznej, jak to: łaźniach, pralniach, zakładach fryzjerskich, hotelach, restauracjach jadłodajniach i. t. p.

Szczepienia będą trwały do dnia 10 września i będą się odbywały rano od godz. 8—10 i popołudniu od godz. 17—19.

KINA

Kino „CASINO", Didžioji — (Wielka) 47.

Ostatni tydzień **ŻYD SUSS**

Nad program: **Walki pod Smoleńskiem**

Początek seansów o godz. 16 ej i 18.30.

Kino „ADRIA", Didžioji g. (Wielka) Nr. 36

Dziś **„Zwycięstwo na Zachodzie"**

ZAJĘCIE BELGII, FLANDRII I FRANCJI,

Dodatek aktualności z Frontu Wschodniego: Ukraina, Witebsk, Smoleńsk, jezioro Ładoga.

Początek o godz. 16.30 i 19-ej.

Kino „AUŠRA" Pylimo (Zawalna) Nr 54

Ostatnie dnie niezwykłego powodzenia. Dokumentalny Film **„Żyd wieczny tułacz"**

Od dziś napisy w językach polskim i litewskim

Pocz. od godz. 16.50. Kasa czynna od godz. 15.30

RADIO

PIĄTEK, 22 sierpnia

6.00 — Chorał. sygnał czasu. 6.05 — Koncert poranny. 6.40 — Wiadomości w jęz. litewskim 6.50 — Wiadomości w jęz. polskim. 7.00 — Wiadomości w jęz. niemieckim. 7.15 — c. d. koncertu porannego 12.00 — Sygnał czasu. 12.05 — Muzyka południowa. 12.15 — Komunikaty dla rolników (w jęz. polskim i litewskim. 12.30 — Wiadomości w jęz. niemieckim. 12.45 — Koncert. 13.00 — Wiadomości w jęz. litewskim. 13.15 — Wiadomości w jęz. polskim. 13.30 — Koncert przedobiadowy. 14.00 — Wiadomości w jęz. niemieckim. 15.00 — Dyktando wiadomości w jęz. niemieckim. 15.30 — Wiadomości w jęz. białoruskim. 16.30 — Wiadomości w jęz. litewskim. 16.45 — Wiadomości w jęz. polskim. 17.00 — Wiadom. w jęz. niemieckim. 17.15 — Muzyka rozrywkowa. 18.00 — Akt I i II opery Pucciniego „Bohema". 19.00 — Komunikat z frontu w jęz. niemieckim. 19.30 — Komentarze do komunikatu niemieckich sił zbrojnych w jęz. niemieckim. 19.40 — Gazetka radiowa i przegląd polityczny w jęz. niemieckim. 20.15 — Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry symfonicznej rozgłośni: Dyr. J. Kaczynskas, udział bierze St. Szpinalski. 21.00 — Wiadomości w jęz. litewskim. 21.10 Wiadomości w jęz. polskim. 21.20 — Wiadomości jęz. rosyjskim. 21.30 — Koncert reklamowy. 21.45 — Muzyka ksylofonowa. 22.00 — Wiadomości w jęz. niemieckim 22.15 — Muzyka taneczna. 23.00 — Zakończenie programu.

POSZUKIWANIE ZAGINIONYCH

Ktoby wiedział o losie b. więźnia politycznego Czesława Mierzkuć-Mieszkowskiego wywiezionego przez bolszewików dn. 23.VI 1941 r z Łukiszek, proszony jest o powiadomienie rodziny. Antakalio g. (Antokolska) 35—1. 421

Ktoby wiedział o losie Celiny Butkiewiczówny, wywiezionej przez bolszewików z majątku Pożyżmele gm. Kurszany pow. Szawelskiego uprzejmie proszony jest o powiadomienie. Konarskio g. (Konarskiego) 40 m. 4. 414

Koncerty orkiestr wojskowych na placach publicznych

We wtorek, na placu Orzeszkowej odbył się koncert orkiestry wojskowej. Licznie zgromadzona publiczność szczerze oklaskiwała każdy numer programu. Ze względu na popularność, jaką cieszą się koncerty orkiestr wojskowych wśród publiczności wileńskiej, oraz na wysoką wartość produkcji artystycznych, pożądane jest, aby koncerty orkiestr wojskowych były urządzane jak najczęściej. (T).

OFIARY

P. Jankowski na b. więźniów politycznych Polaków 6 rb. 24

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Gabryeli Komornickiej. na b. więźniów politycznych Polaków 15 rb. od „S". 25

Od Wydawnictwa

Od dziś Wydawnictwo „Goniec Codzienny" przyjmuje przedpłatę na prenumeratę miejscową (m. Wilno) i zamiejscową (prowincja).

Dostarczanie pisma rozpoczynamy od 1 września roku bieżącego.

Ceny prenumeraty:

w Wilnie . . 8 rb. miesięcznie
na prowincji 9 „ „

Prenumeratę przyjmuje się w Administracji „Gońca Codziennego" od godz. 9—17, Wilno, Gedimino (d. Mickiewicza) № 11-a.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, ul. Gedymina 11-a (I piętro). Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od 12 — 14. Administracja czynna od 9 — 17 (oprócz niedziel i świąt)
Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetrowy 1 szpalt. na 4 str. — 1 rb. Drobne do 10 słów — 5 rb., następne słowo — 50 kop. Stronica ma 8 szpalt. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Państwowa Drukarnia Nr. 1 Wilno. Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.